

POZNAŃSKIE STUDIA SLAWISTYCZNE
PSS NR 16/2019 ISSN 2084-3011
DOI: 10.14746/pss.2019.16.20

Mariusz R. Drozdowski
Uniwersytet w Białymstoku
barok1@autograf.pl
ORCID: 0000-0002-2132-9687

Data przesłania tekstu do redakcji: 08.04.2019
Data przyjęcia tekstu do druku: 01.04.2019

Ruś – Ukraina, Białoruś w Pierwszej Rzeczypospolitej *Między wschodem a zachodem. Prawosławie i unia,* red. M. Kuczyńska, WUW, Warszawa 2017, ss. 389.

ABSTRACT: Drozdowski Mariusz R., *Ruś – Ukraina, Białoruś w Pierwszej Rzeczypospolitej* (Ruthenia – Ukraine, Belarus in the First Polish Republic). “Poznańskie Studia Slawistyczne” 16. Poznań 2019. Publishing House of the Poznań Society for the Advancement of the Arts and Sciences, Adam Mickiewicz University, pp. 341–355. ISSN 2084-3011.

The reviewed book is the eleventh in the series devoted to the “Culture of the First Polish Republic in dialogue with Europe. Hermeneutics of values”. This series is the aftermath of an interesting research project, whose aim is both to comprehensively present the cultural relations of the Polish-Lithuanian Commonwealth with Europe, as well as to recognize the ways and forms of mutual communication of literary, aesthetic, political and religious values. In addition, it aims to present in a broad comparative context the structure of Early Modern culture of the Polish-Lithuanian Commonwealth. Apart from the introduction, the book contains the dissertations of 11 authors originating from various scientific centers in Poland and abroad (Toruń, Białystok, Vilnius, Venice, Padua, Cracow, Poznań, Rzeszów) and representing different research specialties: philology, history, and history of art. The general and primary goal of the text is to analyze various aspects of the Ruthenian culture of the Polish-Lithuanian Commonwealth, both in its dynamic connection with the Polish-Latin culture and the processes occurring in Eastern European Orthodoxy after the fall of the Byzantine Empire and in connection with the strengthening of the Moscow state. The key issues developed in the volume relate essentially to: values of the Ruthenian culture, some of which coincide or are identical to those recognized by Western-Polish citizens of the Commonwealth, while depend on the centuries old tradition of Eastern-Christian culture.

The articles focuses on the values displayed in the Orthodox and Uniate spheres and around the polemics between them, punching with axiological arguments. The most frequently and basic problems that were raised are: determinants of identity, faith (religion), language (languages), social status, origin; the policy of rulers, the problem of ecclesiastical jurisdiction; tradition and change in culture – biblical studies, patristics, liturgy, theology; printing, translations, education; apologetics and polemics, preaching, iconography; a renewal program for the clergy that was to become the vanguard of the renewal of the entire Eastern Church; Bazyljan Uniate (Greek-Catholic) clergy: the idea of cultural integration, education, translation and publishing.

KEYWORDS: Orthodox; Uniate church; faith; theology; Ruthenian culture; The Zaporozhian Cossacks; languages; education; religious polemics; church art

Recenzowana książka jest jedenastą monografią w serii *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*. Należy podkreślić, że seria stanowi pokłosie niezwykle interesującego projektu badawczego, koordynowanego przez Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, którego tematyką jest dziedzictwo kulturowe Rzeczypospolitej okresu wczesnonowożytnego postrzegane jako nierozzerwalna, lecz jednocześnie osobliwa część kultury europejskiej.

Zasadnicza idea projektu to zarówno kompleksowe ukazanie kulturowych relacji Pierwszej Rzeczypospolitej z Europą, jak i rozpoznanie szlaków i form obustronnego przekazu wartości literackich, estetycznych, politycznych i religijnych. Autorzy stawiali sobie ponadto za cel przedstawienie w szerokim kontekście porównawczym struktury kultury polskiej Pierwszej Rzeczypospolitej.

W przejrzystym napisanym słowie wstępnym, autorstwa redaktor naukowej Marzanny Kuczyńskiej, oprócz skrótowego omówienia treści wypełniających tom tekstów, poinformowano czytelnika, że intencją zespołu badawczego było ukazanie: „ruskiej kultury ziem Rzeczypospolitej – zarówno prawosławnej, jak i unickiej – w jej dynamicznym związku z kulturą polsko-łacińską oraz procesami zachodzącymi w europejskim prawosławiu po upadku Imperium Bizantyjskiego i w obliczu umacniania się państwa moskiewskiego” (s. 7). Badacze dążyli w swoich opracowaniach do prezentacji symbiozy (syntezy) tradycji chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego. Jak podkreśla Kuczyńska, kluczowe zagadnienia opracowane w tomie dotyczą zasadniczo:

świata wartości tej kultury, z których część jest zbieżna lub identyczna z wartościami uznawanymi przez zachodniochrześcijańskich obywateli Rzeczypospolitej, część natomiast jest uzależniona od wielowiekowej tradycji uczestnictwa w kulturze wschodniochrześcijańskiej. Skupiają się one wokół wartości eksponowanych w sferach prawosławnej i unickiej oraz wokół polemiki między nimi, szermującej argumentami nacechowanymi aksjologicznie (s. 8).

Podstawowe problemy, które poruszono, przedstawiają się następująco:

1) wyznaczniki tożsamości – wiara (wyznanie), język (języki), status społeczny, pochodzenie; polityka władców, problem jurysdykcji kościelnej; 2) tradycja i zmiana w kulturze – bibliistyka, patrystyka, liturgika, teologia; druk, przekłady, szkolnictwo; apologetyka i polemika, kaznodziejstwo, ikonografia; 3) program odnowy duchowieństwa, które miało stać się awangardą odnowy całego Kościoła wschodniego;

4) bazylianie unicy: idea integracji kultur, szkolnictwo, działalność przekładowa i wydawnicza (s. 8).

Praca, poza wstępem, zawiera rozprawy jedenastu autorów wywodzących się z różnych ośrodków naukowych w Polsce i za granicą (Białystok, Kraków, Padwa, Poznań, Rzeszów, Toruń, Wenecja, Wilno), reprezentujących odmienne specjalności badawcze – filologię, historię, historię sztuki. Na końcu zamieszczony jest indeks osobowy. Bardzo dobre wrażenie robi forma edytorska tomu, którą wzbogaca dziesięć kolorowych ilustracji.

Zbiór studiów otwiera ciekawy artykuł toruńskiego historyka Tomasza Kempy *Prawosławie oraz unia w Polsce i na Litwie: sytuacja prawna, polityka władców i rola świeckich*. Koncentruje się on w głównej mierze na ukazaniu pozycji prawnej, a także rzeczywistej roli Cerkwi prawosławnej oraz jej wyznawców w stosunku do Kościoła rzymskiego w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim od XIV do XVIII w. Autor, analizując tak w oparciu o źródła drukowane, jak i dotychczasową literaturę przedmiotu sytuację prawosławia w dobie panowania dynastii Jagiellonów (s. 17–33), dowiódł, że pomimo pewnych ograniczeń prawnych rozwijało się ono swobodnie: „a wierni nie czuli dyskryminacji w porównaniu z wyznaniem panującym – katolicyzmem (na Litwie od 1385 r.)”. W jego ocenie na taki stan rzeczy wpływała przede wszystkim tolerancyjna polityka wyznaniowa władców (s. 54). Godne podkreślenia pozostają także rozważania Kempy związane z genezą oraz konsekwencjami unii brzeskiej. Śledząc wnikliwie okoliczności, które doprowadziły do jej zawarcia w 1596 roku (s. 33–41), trafnie zauważa, że władcy, którzy opowiedzieli się za unią, widzieli w niej najwłaściwszą drogę wyjścia z kryzysu wewnętrznego, w jaki popadła Cerkiew prawosławna w drugiej połowie XVI wieku, co wiązało się bezpośrednio z rozwojem reformacji (s. 55). Ponadto spodziewali się oni: „że związek z Kościołem katolickim podniesie ich autorytet w Cerkwi i da realnie większą władzę, tym samym osłabiając znaczenie świeckich magnatów prawosławnych” (s. 38).

Badacz ów właściwie odczytał także następstwa unii, pisząc, że doprowadziła ona do trwałego rozłamu w Kościele wschodnim, który był silnym impulsem do ostrej rywalizacji między jej zwolennikami a przeciwnikami:

Zaangażowanie się – jak konstatuje – w protektorat nad prawosławiem Kozaków zaporoskich – w obliczu powstania Chmielnickiego i jego skutków (rozpoczęta w 1654 r.

wojna z Moskwą) – przyniosło w ostatecznym rozrachunku zwycięstwo unii i poważne osłabienie prawosławia, na które coraz częściej patrzone jak na „rosyjską wiarę”, tym bardziej, że zwierzchnik prawosławia w Rzeczypospolitej od 1686 roku już na stałe rezydował w Moskwie, a ponadto zerwane zostały więzy łączące metropolitę kijowską z patriarchatem Konstantynopola (s. 55).

Bardzo interesujący jest tekst Teresy Chynczewskiej-Hennel *Tożsamość religijna i narodowościowa Rusinów w Pierwszej Rzeczypospolitej*. Autorka z właściwą sobie wnikliwością i doskonałą znajomością zagadnienia, ukazuje w niej najważniejsze determinanty tożsamości społeczności ruskiej dawnej Rzeczypospolitej, którymi w jej opinii były: język, religia, prawo i zwyczaje oraz terytorium (s. 58). Jak najbardziej słusznie odwołuje się przy tym do polemiki wyznaniowej po zawarciu unii brzeskiej, która – podkreśla – „wywarła zasadniczy wpływ na kształtowanie się ruskiej tożsamości w Rzeczypospolitej, wysunęła bowiem na pierwszy plan zjawiska znane już wcześniej, lecz pomijane w codziennym dyskursie” (s. 59). Zgłębiając różnorodną argumentację polemik, Chynczewska-Hennel wykazuje, że oprócz odniesień do prawa czy historii Cerkwi możemy tam odnaleźć również nawiązania do zagadnień językowych. Dobrym tego przykładem są instrukcje poselskie szlachty braclawskiej czy wołyńskiej, w których oprócz domagania się „uspokojenia religii greckiej” żądano zachowania języka ruskiego w urzędach (s. 65–66). W omawianej kwestii wypowiedzieli się także znani ludzie pióra, o czym niech świadczy ciekawa dysputa, jaka na temat języka ruskiego toczyła się między Piotrem Skargą a Iwanem Wiszeńskim. Ten drugi w odpowiedzi na zarzut autora *Kazań sejmowych*, że języka słowiańskiego, którym posługuje się Cerkiew, nie używa żaden uczony, a nawet nikt go nie rozumie, wezwał do drukowania tym językiem wszystkich ksiąg cerkiewnych i ustaw. Niechęć do cerkiewnosłowiańskiego Wiszeński zrzucił na karb zawiści samego diabła, który chciałby go zniszczyć, ponieważ: „jest on lepszy od wszystkich innych języków i szczególnie ukochany przez Boga” (s. 67). Wśród pozostałych wątków omawianego studium szczególnie cenne jest podkreślenie wartości zaangażowania się Kozaczyzny zaporoskiej w obronę prawosławia, co odegrało dużą rolę w procesie formowania jej tożsamości. Ustosunkowując się do dyskusji, która trwała między historykami wokół treści protestacji Hioba Boreckiego z 1621 roku, autorka słusznie konstatuje, że odwołanie się metropolity kijowskiego: „do ogólnoruskiej symboliki i do

kijowskiej tradycji historycznej aktywizowało pielęgnowane przez Kozaków wartości, takie jak sława czy swoboda, do których dołączyło obecnie także prawosławie” (s.74).

W oryginalnym tekście wileńskiego slawisty Sergejusa Temčinas przedmiotem obserwacji są języki kultury ruskiej Pierwszej Rzeczypospolitej. Definiując kulturę ruską jako: „wielojęzyczne i wielowyznaniowe tradycje kulturowe wschodniosłowiańskiej ludności Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Królestwa Polskiego”, badacz w sposób kompetentny i interesujący dokonuje drobiazgowej charakterystyki czterech języków piśmiennictwa: cerkiewnosłowiańskiego, ruskiej mowy, łaciny i polskiego (s. 90–118), będących środkami wyrazu tej kultury. W refleksjach poprzedzających prezentację wymienionych języków ważne jest wskazanie przez autora kryteriów formalnych – takich jak geografia, wyznanie, język, pismo – które służą precyzyjnemu opisowi dorobku dziedzictwa piśmienniczego Białorusinów i Ukraińców. Jego zdaniem: „najdokładniej zarys ruskiej kultury piśmienniczej kreśli alfabet cyrylicki, ponieważ obejmuje utwory powstałe zarówno w ruskiej mowie, jak i w języku cerkiewnosłowiańskim”. Fakt ten sprawia – jak podkreśla – że stosowanie kryterium pisma ogranicza wartość błędu w porównaniu z pozostałymi kryteriami (s. 86).

Wartościowe pozostają ustalenia Temčinas dotyczące typologii języków ruskiej kultury. Przyjmując alfabet za formalny wyznacznik, klasyfikuje je jako endogeniczne (cerkiewnosłowiański i ruska mowa z cyrylicą) oraz egzogeniczne (łacina i polski z łacinką). Prócz tego uczony zaznacza, że atrybutem lokalnej sytuacji językowej była semiotyżacja grafiki, w następstwie czego rolę wyróżnika języka oraz wyznaniowego rozpoznania tekstu odgrywała jego strona graficzna. W rezultacie teksty napisane jednakowym językiem, lecz odmiennym systemem graficznym mogły być przyjmowane jako różnojęzyczne: „tak więc – konkluduje – tekst w ruskiej mowie zapisany cyrylicą uważano za wschodniosłowiański (głównie prawosławne i grekokatolickie), zapisany łacinką za polski (a przynajmniej katolicki), a pisany alfabetem arabskim – za tatarsko-muzułmański” (s. 118).

Tematyka kolejnego artykułu, pióra Aleksandra Naumowa, koncentruje się na ukazaniu miejsca Biblii i liturgii w systemie wartości Białorusinów i Ukraińców. Autor, omawiając biblistykę ruską XVI stulecia, określonego słusznie mianem „wieku złotego”, skupia naszą uwagę na powstałych w tym czasie Nieliturgicznych kodeksach biblijnych, będących

nowością w kulturze ruskiej, w której tekst biblijny funkcjonował zazwyczaj wyłącznie pod postacią czytań liturgicznych. Należały do nich m.in. kodeksy Mateusza Joannowicza Dziesiątego, Franciszka Skoryny, Iwana Fiodorowa (Fedorowicza), *Biblia Ostrogska* oraz *Ewangelia Peresopnicka* (s. 122–123). Naumow wskazuje również na pojawienie się w rozpatrywanym okresie tendencji do wybierania języka potocznego do ewangelizacji. Była ona – jak zaznacza – związana nie tylko z nurtami protestanckimi, lecz także z kręgami prawosławnymi, w tym duchownymi. Najbardziej wyrazistym przejawem tego zjawiska była powstała w latach 1556–1561 *Ewangelia Peresopnicka* – znana dziś przede wszystkim jako księga, na którą przysięgają prezydenci Ukrainy, obejmując urząd (s. 130). W dalszej części artykułu autor, rozpatrując liturgiczne utwory prawosławne i unickie, zwraca uwagę na różnorodność form ich istnienia oraz zapisany w tekstach system wartości. Oprócz zwykłych dla religijnego obiegu interpretacji soteriologicznych, dostrzegamy tu różnorodną semantykę tak znaczących w kulturze i tożsamości kategorii, jak: *blahocestije*, ciągłość, trwanie, starożytność, wierność, męczeństwo i świętość. Kategorie te, zdaniem Naumowa, „znajdują swój pełny wyraz w sakramentach – Eucharystii pod dwiema postaciami na kwaszonym chlebie i z czerwonym winem, chrztu św. sprawowanego przez trzykrotne zanurzenie z jednoczesnym bierzmowaniem, w często praktykowanym sakramencie namaszczenia chorych itp.” (s. 139).

Viviana Nosilia przedmiotem swojego zainteresowania uczyniła oświatę ruską na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVII wieku. W nadzwyczaj przystępny, a jednocześnie fachowy sposób zaprezentowała rozwój instytucji edukacyjnych na Rusi począwszy od lat siedemdziesiątych XVI do początku XVIII stulecia. Autorka, odnosząc się do szkolnictwa ruskiego okresu przedunijnego, właściwie ocenia rolę, którą odegrały w nim bractwa cerkiewne. Wiele lat przed rokiem 1596 – jak stwierdza – bractwa, kierując się programem odnowy i podniesienia poziomu oświaty, założyły szkoły w Wilnie, a także we Lwowie. Później stały się one wzorem dla innych szkół brackich (s. 149–150). Niezmiernie ciekawe i ważne w tym fragmencie szkicu pozostają rozważania Nosilii na temat statutów szkolnych, które regulowały działalność wymienionych placówek. W zachowanym do naszych czasów statucie szkoły łuckiej podkreślano powagę i potrzebę kształcenia dzieci wszystkich stanów,

angażowanie światłej, odpowiedzialnej kadry nauczycieli, kaznodziejów, duchownych, podniesienie godności nauczyciela, dbałość o dyscyplinę, współdziałanie szkoły z domem rodzinnym, a ponadto materialne wspieranie biedniejszych uczniów. Szkoła miała kształcić i wychowywać w duchu prawosławnej pobożności, zaś do jej programu nauczania weszły sztuki wyzwolone, język grecki, słowiański i ruski („prosta mowa”), nauka śpiewu cerkiewnego oraz podstaw obrzędowości (s. 150). Obiektem dociekań autorki w pounijnej dobie rozwoju oświaty na Rusi pozostaje także szkolnictwo obozu unickiego, w którym szczególna rola przypadła Józefowi Welaminowi Rutskiemu. W jej słusznej opinii odnośnie do metropolity kijowskiego ważna była kwestia podniesienia poziomu oświaty unitów, ponieważ chciał on widzieć w swoim Kościele

świątłych hierarchów oraz doskonałych religijnie i moralnie mnichów, zaangażowanych w sprawy opieki i dobroczynności, a nie tylko kultuwujących kontemplacyjny model monastycyzmu wschodniego. Myślał o sumiennych kaznodziejach i spowiednikach, zamierzał zorganizować sieć szkół, które przygotowywałyby wykształcony kler, a przez edukację gwarantowały unickim duchownym i świeckim godne uczestnictwo w życiu publicznym kraju (s. 157).

Nosilia, analizując ruską oświatę drugiej połowy XVII wieku, podkreśla, że jej rozwój przyniosły czasy hetmana Iwana Mazepy troszczącego się o wykształcenie kadr, które mogłyby prowadzić administrację w Baturynie, stąd rozbudowa Kolegium Kijowskiego i próba przemianowania go na akademię (s. 169). W ocenie autorki charakter kultury ruskiej tego czasu oddaje również drukarstwo prawosławne, które zostało zdominowane przez typografię Ławry Kijowsko-Pieczerskiej, dążącej do utrzymania niezależności od Rosji. To tu drukowano zarówno ważne zbiory homiletyczne (Joanicjusz Galatowski, *Klucz rozumienia*), hagiograficzne (Łazarz Baranowicz, *Żywoty świętych*, 1670), jak i moralistykę wierszowaną (Łazarz Baranowicz, *Lutnia Apollinowa*, 1672).

Alicja Zofia Nowak w swoim studium koncentruje się na ukazaniu reformy duchowieństwa wschodniego w Rzeczypospolitej w świetle ogólnego programu odnowy Kościoła. Badaczka, przedstawiając szerokie spectrum narzędzi wykorzystywanych przez prawosławnych i unickich reformatorów Kościoła w celu poprawy jakości kapłaństwa (s. 174–194), dowodzi, że najważniejszym z nich była księga drukowana. W jej trafnym

spostrzeżeniu ruskie piśmiennictwo przełomu XVI i XVII wieku, dostosowując się do konieczności walki o naprawę kapłaństwa i poszukując najlepszych sposobów aktywizowania odbiorcy, podlegało przeobrażeniom formalnym (gatunki, metody, schematy logiczne, pojęcia) i treściowym. Reformatorzy skupieni byli na opracowaniu i upowszechnieniu wzorca osobowego, ideału moralnego i intelektualnego kapłana. Co więcej, swe pouczenia wypełniali apelami o rzetelną, cierpliwą i odpowiedzialną posługę liturgiczno-sakramentalną, nauczycielską i duszpasterską, jednocześnie coraz bardziej pogłębiając wiedzę na temat obowiązków kapłańskich. Trudno nie zgodzić się z wyrażoną przez autorkę konkluzją, że podjęte przez prawosławnych, a następnie unitów, działania na rzecz naprawy środowiska duchownego: „były analogiczne do realizowanych przez protestantów i katolików, choć nieco opóźnione w czasie i początkowo mało spójne, gdyż nie kierowano nimi centralnie” (s. 195).

Niezmiernie zajmująca jest rozprawa Marzanny Kuczyńskiej, która przedstawia intrygujące spojrzenie na homiletykę cerkiewną Pierwszej Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Autorka, dokonując drobiazgowej analizy twórczości homiletycznej głównie takich autorów jak Hipacy Pocij, Melecjusz Smotrycki, Cyryl Stawrowiecki, Piotr Mohyla czy Janicjusz Galatowski, słusznie wykazała, że ruska homiletyka drugiej połowy XVI i pierwszej połowy XVII wieku zrodziła się pod wpływem przemian ideowo-cywilizacyjnych doby odrodzenia, niepokoju religijnych spowodowanych reformacją oraz tendencji zjednoczeniowych w Kościele rzymskim. Udowodniła ponadto, że tworzona w nieustającym ścieraniu się tradycji, idei i wartości Wschodu i Zachodu stała się w niedługim czasie jedną z głównych płaszczyzn wymiany międzykulturowej, pozwalającej na przekraczanie własnych tradycji, poza tym przyczyniała się do odtwarzania rodzimych wartości trwałych i wzbogacania ich o nowe, aktualne elementy obce (s. 237). Kuczyńska ciekawie scharakteryzowała także treść kazań pogrzebowych, na których koncentrowała się kaznodziejska twórczość ruska. Rozpatrując mowy, których twórcami byli: Laurenty Zyzania, Cyryl Stawrowiecki, Malecjusz Smotrycki, Zachariasz Kopysteński, Sylwester Kossow, Ignacy Staruszyc, zauważyła, że miały one charakter homilii tematycznej i były wytworem zmodernizowanej kultury. Wszystkie też, oprócz założeń panegirycznych, realizowały cele utylitarne, parenetyczno-polemiczne, ukierunkowane na wzmocnienie prawosławia (s. 222).

Interesujący jest artykuł Jana Stradomskiego, który rozpatruje spór o historię i wartości w świetle katolicko-unicko-prawosławnej polemiki religijnej w Rzeczypospolitej od końca XVI do początku XVII wieku. Badacz, podkreślając, że po zawarciu unii brzeskiej trzecią, prócz politycznej i prawnej, płaszczyzną konfrontacji międzywyznaniowej stała się literatura, wskazał, że trwałym wątkiem polemiki, którą na jej łamach toczyli przedstawiciele świata łacińskiego z rzecznikami prawosławia: „był temat etnogenezy i chrystianizacji Słowian – wydarzenia wprawdzie już znacznie oddalonego w czasie, ale – jak się okazało – wciąż bardzo aktualnego, zwłaszcza w sięgającej nieustannie do historyczno-mitycznych korzeni kulturze sarmackiej” (s. 248). Zdaniem Stradomskiego, temat ten miał zasadnicze znaczenie w sporach o konfesyjną i jurysdykcyjną przynależność państw Europy Środkowej i Wschodniej. Stawką sporu toczącego się wokół takich zagadnień, jak: rola pięciu starożytnych patriarchów (pentarchii) w Kościele, jurysdykcja Konstantynopola i Rzymu nad dawnymi ziemiami Polski i Rusi, postaci i działalność świętych Braci Soluńskich – Konstantyna-Cyryla i Metodego – oraz znaczenie ich misji na Morawach, były domniemane prawa zwierzchności Kościoła rzymskiego nad wszystkimi Słowianami, co miało być znakomitym uzasadnieniem dla unii brzeskiej, będącej, według strony katolickiej, powrotem do pierwotnej wspólnoty z Rzymem (s. 250).

Innym ważnym wątkiem piśmiennictwa polemicznego była historia rozłamu w Kościele, przyczyny, które doprowadziły do schizmy. Każda ze stron – na co zwraca uwagę Stradomski – pragnęła przypisać winę za ten akt swemu wyznaniowemu przeciwnikowi, jednocześnie wyjaśniając powody koniecznego w takim przypadku odizolowania się od „skażonej herezją” wspólnoty (s. 256). Podsumowując swoje rozważania, autor słusznie dowodzi, że dyskusja, która przetoczyła się

przez polsko-ruską literaturę religijną w Rzeczypospolitej po unii brzeskiej: w rzeczywistości niczego nie zmieniała, była jedynie rozległym forum wymiany myśli i opinii, wyrażania własnych obaw i nadziei. Spór miał też inne, bardziej praktyczne konsekwencje. Wywołał zauważalną aktywność intelektualną i wzmocnił tendencję do ożywienia kulturalnego prawosławia ruskiego, które były już widoczne w drugiej połowie XVI wieku (s. 276).

Nowatorski charakter ma szkic Moniki Miazek-Męczyńskiej *Językowy obraz przeciwników i obrońców unii brzeskiej za panowania Zygmunta*

III Wazy w listach papieża Urbana VIII. Autorka, przywołując ustalenia Edwarda Likowskiego, który w swojej pracy *Unia brzeska* (r. 1596) zwrócił uwagę na fakt utrzymywania przez Urbana VIII ożywionej korespondencji w sprawie unii z królem i episkopatem ruskim, zaznaczyła, że u jej podstaw legło gorące pragnienie umocnienia Kościoła grekokatolickiego w Rzeczypospolitej, co w przekonaniu kurii rzymskiej mogłoby okazać się pomocne dla wyczekiwanego zakończenia schizmy, trwającej od 1054 roku, a nasilającej się przez stulecia wraz z kolejnymi podziałami w Kościele katolickim. Na korespondencję papieską – jak zauważa – składa się zbiór ponad stu listów, powstałych w latach 1624–1644 i kierowanych zarówno do dostojników państwowych – poczynając od Zygmunta III Wazy – jak i osób duchownych obydwu obrządków, a także świeckich dostojników państwowych (s. 282). Autorka, koncentrując się w głównej mierze na pismach papieskich z okresu panowania Zygmunta III – żarliwego katolika, który w dobie kryzysu unii był w sposób naturalny sojusznikiem Stolicy Apostolskiej w planach konsolidacji Kościoła grekokatolickiego – pokazała, że mimo dużej grupy adresatów, katolików zarówno obrządku łacińskiego, jak i greckiego, osób świeckich i duchownych, jest to korespondencja o zaskakująco spójnym charakterze. Jej motywem przewodnim stała się wojna dwóch światów czy wręcz dwóch cywilizacji, w której przeciwnicy unii przedstawieni zostali jako barbarzyńcy i wysłannicy Szatana, a jej zwolennicy jako opiekunowie Bożego porządku i obrońcy jasności. Zasobna w metaforykę militarną korespondencja Urbana VIII stworzyła dwubiegunowy świat, w którym siły dobra (katolicy obu obrządków) zmuszone są przeciwstawić się siłom zła (prawosławiu), rozgrywając ponownie walkę, jaką toczyły zastępy niebieskie z upadłymi aniołami u początku dziejów. W ujęciu autorki uzasadnienia dla tej uproszczonej, dwubarwnej wizji świata upatrywać można głównie w wybitnie perswazyjnym charakterze papieskich listów, których celem było wykreowanie silnego frontu zwolenników Kościoła unickiego. Urzeczywistniały one w najwyższym stopniu zalecenia retoryki, wywołując silne emocje u odbiorców (*movere*), pouczając ich co do dalszych poczynań (*docere*) i sprawiając przyjemność estetyczną (*delectare*) za sprawą plastycznych deskrypcji zdarzeń (s. 292).

Artykuł Beaty Lorens ukazuje bazylianów jako propagatorów literatury łacińskiego kręgu kulturowego wśród społeczności unickiej

w Rzeczypospolitej XVIII wieku. Oparte na bogatym i zróżnicowanym materiale egzemplifikacyjnym rozważania doprowadziły autorkę do sformułowania istotnych wniosków: nie ulega wątpliwości, że bazylianie w XVIII wieku systematycznie tłumaczyli literaturę zachodnioeuropejską na języki polski, ruski i cerkiewnosłowiański, którymi posługiwała się społeczność unicka Rzeczypospolitej. Przedmiotem przekładów była w głównej mierze literatura religijna, która mogła przynieść wymierny pożytek duchowieństwu unickiemu – a zatem podręczniki z dziedziny teologii, katechizmy, prace hagiograficzne i homiletyczne. Sporadycznie sięgano po dzieła historyczne, zaś literatura piękna intrygowała bazylianów jako materiał dostarczający przykładów właściwej postawy religijnej; jej tłumaczenia wykorzystywane były głównie do celów edukacyjnych. Ogólnie, trud translatorski miał służyć w pierwszej kolejności oświacie i działalności duszpasterskiej własnego zakonu oraz unickiego duchowieństwa diecezjalnego, któremu tłumacze pragnęli dostarczyć narzędzi do skutecznego konkurowania z wyznaniem prawosławnym i obrządkiem łacińskim. Do przeważającej części ludności unickiej wartości te trafiały nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem duchowieństwa parafialnego – poprzez ich kazania, naukę katechizmu oraz nabożeństwa cerkiewne. Przekład poezji Giambattisty Marina wskazuje, że autorzy tłumaczeń nie troszczyli się zbyt o wartości estetyczne literatury pięknej, bardziej interesowała ich treść dzieła niż wierne oddanie poetyki czy unikatowości stylistycznej oryginału (s. 328–329). Istotne są uwagi Lorens na temat systemu nauczania oraz programu realizowanego w szkołach bazyliańskich. Prawidłowo zauważyła ona, iż był oparty na wzorcach obowiązujących w Kościele łacińskim. Postanowieniem papieża Benedykta XIV z 1750 roku w obu prowincjach (litewskiej i koronnej) miały być prowadzone po dwie szkoły zakonne w zakresie filozofii i teologii. Do 1774 roku w prowincji koronnej udało się uruchomić dziewięć kursów: po trzy z retoryki, filozofii i teologii. System wartości i treści nauczania głoszone przez bazylianów – jak konstatuje badaczka – nie wywodziły się jedynie z kręgu kultury chrześcijańskiego Wschodu, gdyż znaczna część braci zakonnych była wykształcona i dobrze obeznana ze światem kultury zachodnioeuropejskiej. Obcowanie z książką o różnorodnej tematyce poszerzało ich horyzonty, uczyło pracy z nią we własnym otoczeniu.

Omawiany tom zamyka tekst Agnieszki Gronek *Okcydentalizacja sztuki cerkiewnej na ziemiach ruskich dawnej Rzeczypospolitej w XVI*

i XVII wieku charakteryzujący sztukę cerkiewną i jej przemiany na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej. Szczególnie zajmujące jest ukazanie zmian, które pod wpływem Zachodu dokonały się w szesnastowiecznym malarstwie ikonowym. Zdaniem autorki, mimo że zdecydowana większość dzieł z XVI wieku nadal mieściła się w ramach określonych przez estetykę i ikonografię malarstwa bizantyjskiego, to jednak powstawały również prace nowatorskie, o cechach zaczerpniętych z repertuaru sztuki zachodniej późnego średniowiecza i wczesnego renesansu. Nowe bodźce – jak akcentuje Gronek – sukcesywnie zmieniały zarówno warstwę ikonograficzną, jak i stylową malarstwa cerkiewnego, a że we wczesnym okresie przemian głównym źródłem tych impulsów były ryciny niemieckich druków, najszybciej do sztuki ruskiej przenikały te elementy, które najłatwiej można było skopiować. Wskazywały na ten fakt takie detale architektoniczne jak np. gotyckie gargulce na cerkwi *Zwiastowania Anie* z Lubień, antyczny astragal na *Ukrzyżowaniu* z Kostarowic, kimation joński z ikony *Króla Chwały* w Starym Samborze oraz ze *Zwiastowania* w Iwanowicach Feduska z Sambora, a także renesansowy ornament cekinowy na ikonie *Św. Mikołaja* w Muzeum Historycznym w Sanoku (s. 346–347). Przeobrażenia dotyczyły zarówno detali, jak i całych kompozycji, o czym świadczą dwie ikony *Męki Pańskiej* z Truszowic i Michowej, na których oprócz scen tradycyjnych znalazły się przedstawienia inspirowane rycinami Martina Schongauera (s. 348). Malarze ruscy – jak konkluduje Gronek – sięgali wprawdzie po nowożytnie dzieła, jednak doceniali nadal sztukę rodzimą i harmonijnie łączyli elementy nowe z tradycyjnymi, np. złoczone, grawerowane tło oraz graficzny i konwencjonalny modelunek szat. W ikonografii zaś, wraz ze znanymi tematami pokazanymi zgodnie ze średniowiecznymi schematami, wprowadzali kompozycje rozpowszechniane przez zachodnią grafikę (s. 349).

Zasadniczym mankamentem recenzowanej książki jest, w ocenie piszącego te słowa, brak wyjaśnienia bardzo ważnego problemu: co autorzy rozumieją pod pojęciami: „Ruś” i „Rusini”. Zdumiewa wręcz fakt, że nie zdecydowali się oni nawiązać chociażby do dyskusji prowadzonej przez wiele pokoleń badaczy polskich i obcych na temat właściwego rozumienia i objaśnienia tych terminów. Rozmiar niniejszej recenzji nie pozwala na dokładne i wyczerpujące przeanalizowanie tego złożonego problemu. Ograniczę się jedynie do zaprezentowania kilku interpretacji tych

pojęć dokonanych przez znawców tematu na przełomie ostatnich stu lat. W pierwszej kolejności należy przywołać Wacława Lipińskiego (Wiaczesława Łypynskiego), który przekonywał, że najstarsza wspólnota narodowa nazwana Rusią powstała za czasów państwa kijowskiego. Począwszy jednak od 1569 roku ziemiami ruskimi nazywano większą część terytorium etnicznie ukraińskiego, wchodzącą w skład Korony (mniejsza część wraz z Litwą i Białorusią stanowiła Wielkie Księstwo Litewskie), narodem zaś ruskim, „Rusią”, nazywał się naród ukraiński oraz białoruski znajdujący się w obrębie Wielkiego Księstwa Litewskiego (L., 1912). Frank Sysyn z kolei sugerował wyróżnienie nazwy „Ruś” ze względu na jej znaczenie dla określenia ludu, kultury, wyznania i terytorium. Dowodził także, że choć w XVII wieku zarówno Rosjanie, jak Ukraińcy i Białorusini używali tego terminu w ramach samookreślenia, to ukraińska elita uważała mieszkańców Moskwy za obcych i określała ich mianem „Moskale”, zachowując nazwy „Ruś”, „Rusin” dla siebie i Białorusinów. Obie te nacje używały określenia „Rusyni”, zbiorczo określały się „Rusią” i używały tych samych języków literackich: urzędowego ruskiego, a kościelnego staro-cerkiewno-słowiańskiego (Sysyn, 1982). Iwan Łysiak-Rudnycki zauważa m.in., że wedle praktyki kurii papieskiej ukraińską i białoruską ludność Rzeczypospolitej Obojga Narodów nazywano – zgodnie z językiem łacińskim – „Ruthe-ni”. Istniały także przypadki użycia tego terminu w odniesieniu do Rosjan (Łysiak-Rudnycki, 2012). Zdaniem Teresy Chynczewskiej-Hennel, Ruś – pod względem geograficzno-administracyjnym określana jako „kraj” lub „kraje ruskie” – obejmowała częstokroć województwa: ruskie, wołyńskie, braclawskie, czernihowskie i kijowskie razem wzięte. Zwykle jednak nie precyzowano w źródłach obszaru geograficznego i powszechniej „Rusią” nazywano społeczność religijną i kulturową (Chynczewska-Hennel, 1985). Natalia Jakowenko natomiast wskazuje, że z pierwotną Rusią utożsamiano obszary dawnych księstw: czernihowskiego, kijowskiego i halicko-wołyńskiego. W kontaktach zaś wewnętrznych w państwie polsko-litewskim ziemie białoruskie i ukraińskie były zazwyczaj określane terminem „Ruś”, a jej mieszkańców nazywano Rusinami. Równoległe od końca XVI wieku, kiedy na mocy postanowień unii lubelskiej z 1569 roku w granicach Korony znalazła się przeważająca część ukraińskiego terytorium etnicznego: Nad-dnieprze, Wołyń, ziemia halicka i Podole – na równi ze słowem „Ruś” zaczęto używać w stosunku do nich określenia „Ukraina” (Jakowenko, 2011).

Tomasz Kempa, rozpatrując problem stosunku magnaterii ruskiej do unii lubelskiej, za główny wyznacznik przynależności do tej grupy przyjął czynnik wyznaniowy, uznając za przedstawicieli magnaterii ruskiej – magnatów prawosławnych (Kempa, 2001). Ciągłe aktualne są obserwacje i wnioski, jakie na ten temat poczyniła Giovanna Brogi Bercoff w doskonałym artykule *Ruś, Ukraina, Ruthenia, Wielkie Księstwo Litewskie, Rzeczpospolita, Moskwa, Rosja, Europa Środkowo-Wschodnia: o wielowarstwowości i polifunkcjonalizmie kulturowym* (Brogi Bercoff, 2003), co zostało zaznaczone w tekście Teresy Chynczewskiej-Hennel.

Moim zdaniem wyraźne napisanie, że chodzi o Białorusinów i Ukraińców zamieszkujących tereny dzisiejszej Białorusi i Ukrainy byłoby najlepszym dla tych kwestii rozwiązaniem. Z drobniejszych rzeczy wspomnieć trzeba o umieszczeniu ilustracji na końcu pracy, co powoduje, że są one mniej czytelne. Wydaje się, że z perspektywy czytelnika o wiele funkcjonalniejsze byłoby ich ulokowanie w tekście.

Powyższe uwagi nie umniejszają wartości ocenianej pracy. Należy z całą mocą podkreślić, że jak dotąd brak było pozycji, która podejmowałaby głębsze badania nad prezentowaną w niniejszym studium tematyką i stanowiłaby próbę syntezy najważniejszych zagadnień wiążących się z kulturą ruską (ukraińską i białoruską). Ukazane zaś możliwości jej swobodnego i wszechstronnego rozwoju dowodzą, że wielokulturowość była znamioną cechą Pierwszej Rzeczypospolitej. Z ustaleń autorów tomu wyłania się obraz kultury ruskiej w pełni rozwiniętej i ukształtowanej, wewnętrznie zmotywowanej, otwartej na bodźce zewnętrzne, a jednocześnie wiernej wschodniochrześcijańskiej tradycji. Kultura ta starała się zapewnić prawosławnym mieszkańcom Rzeczypospolitej poczucie bycia jej pełnoprawnymi obywatelami i świadomość pełnego uczestnictwa w życiu religijnym i politycznym państwa. Podsumowując, trzeba wyrazić nadzieję, że ten prowokujący do dyskusji zbiór studiów stanie się inspiracją do dalszych pogłębionych badań.

Literatura

Brogi Bercoff, G. (2003). *Ruś, Ukraina, Ruthenia, Wielkie Księstwo Litewskie, Rzeczpospolita, Moskwa, Rosja, Europa Środkowo-Wschodnia: o wielowarstwowości*

- i polifunkcjonalizmie kulturowym*. W: *Contributi italiani al XIII Congresso Internazionale degli Slavisti* (Ljubljana 15–21 agosto 2003). Red. A. Alberti, M. Garzaniti, S. Garzonio. Pisa: Associazione Italiana degli Slavisti, s. 325–384.
- Chynczewska-Hennel, T. (1985). *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i Kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII w.* Warszawa: PWN.
- Jakowenko, N. (2011). *Historia Ukrainy do 1795 roku*. Tłum. A. Babiak-Owad, K. Kotyńska. Warszawa: PWN.
- Kempa, T. (2001). *Magnateria ruska wobec unii lubelskiej (1569)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” t. 16, s. 6.
- L., W. [Wacław Lipiński] (1912). *Nazwy „Ruś” i „Ukraina” i ich znaczenie historyczne*. W: *Z dziejów Ukrainy. Księga pamiątkowa ku czci Włodzimierza Antonowicza, Paulina Święcickiego i Tadeusza Rylskiego*. Red. W. Lipiński. Kijów: Drukowano w Krakowie D.E. Friedlein, s. 47–54.
- Łysiak-Rudnycki, I. (2012). *Między historią a polityką*. Wrocław: Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego.
- Sysyn, F. (1982). *Stosunki ukraińsko-polskie w XVII wieku. Rola świadomości narodowej i konfliktu narodowościowego w powstaniu Chmielnickiego*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 27, s. 83–84.